

Sygn. akt IC 2224/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Ucińska

Protokolant: Dorota Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa **R. J.**

przeciwko **A. U. (1)**

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

powództwo oddala.

Sygn. akt IC 2224/17

UZASADNIENIE

Powód R. J. wniósł o uznanie pozwanego A. U. (1) za niegodnego dziedziczenia po A. U. (2) zmarłym w dniu (...) roku w W. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazywał, iż jest on osobą uprawnioną do zachowku po zmarłej B. U. – swojej matce, które to prawo może realizować w stosunku do spadkobierców zmarłego A. U. (2) – ojca pozwanego. Swoje roszczenie oparł o przepis art. 928 § 1 pkt 1 k.c. twierdząc, że pozwany dopuścił się wobec spadkodawcy umyślnie ciężkiego przestępstwa kwalifikowanego z art. 210 § 1 k.k. porzucając go w chorobie, nie interesował się jego losem ani stanem zdrowia, nie odwiedzał go, nie utrzymywał żadnych kontaktów, nie dbał o jego potrzeby egzystencjalne, nie świadczył żadnej opieki ani pomocy. Tymczasem zmarły, w ostatnim okresie przed śmiercią, nie był w stanie funkcjonować samodzielnie i z uwagi na stan zdrowia zdany był na opiekę innych osób. Powód wskazywał, iż to on opiekował się ojczymem (ojcem pozwanego), zawoził go do placówek medycznych, dbał o to, by zarówno on jak i jego żona, a matka powoda, mieli zabezpieczone wszelkie potrzeby egzystencjalne. Wskazywał, iż ma interes prawny w uznaniu pozwanego za niegodnego dziedziczenia po swoim ojcu z uwagi na toczące się postępowania spadkowe.

Pozwany A. U. (1) w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda, zarzut przedawnienia roszczenia, a z ostrożności procesowej wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda wskazywał, że powód w istocie nie wykazał interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, a w odniesieniu do argumentów merytorycznych zarzucił brak przesłanki z art. 928 § 1 pkt 1 k.c., nie został bowiem uprzednio skazany przez sąd karny za popełnienie przestępstwa na szkodę spadkodawcy, które spełniałoby dyspozycję przepisu art. 210 § 1 k.k. Potwierdził, że nie utrzymywał on codziennego kontaktu z ojcem, co jednak wynikało z dzielącej ich odległości miejsc zamieszkania. Zaprzeczył nadto, by zmarły ojciec był osobą nieporadną, albowiem do chwili śmierci samodzielnie się poruszał. Do tego czasu cieszył się dobrym zdrowiem zarówno fizycznym, jak i psychicznym, a stan percepcji umysłowej umożliwiał mu w dalszym ciągu

wykonywanie pracy, był bowiem wysokiej klasy specjalistą w dziedzinie (...), (...) na (...) (...) i do końca podejmował się prac zleconych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. J. jest synem B. U., zmarłej w dniu (...) roku w W.. Na mocy testamentu sporządzonego w dniu 1 lipca 2002 roku do całości spadku powołała ona swojego męża A. U. (2).

A. U. (2) zmarł w dniu (...) roku w W.. Pozostawił on testament, sporządzony w dniu 2 lipca 2002 roku, na mocy którego do całości spadku powołał swoją żonę – B. U..

dowód :

- odpis zupełny aktu urodzenia powoda, k. 144,
- odpis skrócony aktu zgonu B. U., k. 8,
- odpis skrócony aktu zgonu A. U. (2), k. 9,
- odpis aktu notarialnego z dnia 1 lipca 2002 roku, Rep. A nr (...), k. 10,
- odpis aktu notarialnego z dnia 2 lipca 2002 roku, Rep. A nr (...), k. 11,

Pozwany jest synem A. U. (2), który po śmierci pierwszej żony ożenił się powtórnie – z B. U.. Wspólne zamieszkiwanie małżonków z A. U. (1) rodziło wiele konfliktów na tle życia codziennego, kwestionowania przez niego ojcostwa spadkodawcy. A. U. (2), w wyniku podziału spadku po zmarłej żonie, dokonał sprzedaży mieszkania położonego w W. i wraz z drugą żoną B. U. przeprowadził się do W., gdzie małżonkowie wspólnie zamieszkali. Niewielką kwotę pieniędzy pochodzącą ze spadku przekazał na rzecz syna, która to kwota w istocie nie pozwoliła mu na nabycie samodzielnego mieszkania w W.. W 2001 roku zamieszkał ze swoim wujem M. D. w J.. Pozwany miał pretensje do ojca, że nie zadbał o jego wykształcenie, nie zapewnił odpowiednich warunków egzystencjalnych, nie zabezpieczył go finansowo. Korzystał ze wsparcia i pomocy brata swojej matki M. i do dnia dzisiejszego korzysta z jego pomocy. Z uwagi na trudną sytuację finansową wyjeżdża za granicę w celach zarobkowych. Pozwany nie uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych swojego ojca.

dowód :

- zeznania świadka J. U. (1), k. 123v. i e-protokół,
- zeznania świadka J. U. (2), k. 124 i e-protokół,
- zeznania świadka K. G., k. 124v. i e-protokół,
- zeznania świadka M. D., k. 124v. i e-protokół,
- przesłuchanie powoda, k. 154 i e-protokół,

B. U. i A. U. (2) byli osobami starszymi i schorowanymi. Matka powoda miała orzeczonego znaczny stopień niepełnosprawności z uwagi na problemy z poruszaniem się (endoproteza stawu biodrowego prawego). A. U. (2) cierpiał na chorobę niedokrwienną serca, miażdżycę i dławicę piersiową. Oboje byli wielokrotnie hospitalizowani i pozostawali pod stałą opieką lekarzy specjalistów. Mimo stanu zdrowia regularnie starali się odwiedzać rodzinę. Powód świadczył im niezbędną pomoc, w tym dowoził na wizyty lekarskie.

dowód :

- dokumentacja medyczna A. U. (2) i B. U., k. 13 – 49,

- zeznania świadka J. U. (1), k. 123v. i e-protokół,
- zeznania świadka J. U. (2), k. 124 i e-protokół,
- zeznania świadka K. G., k. 124v. i e-protokół,
- przesłuchanie powoda, k. 154 i e-protokół,

Powód w chwili śmierci A. U. (2) dowiedział się, że jego spadkobiercą jest pozwany.

dowód :

- przesłuchanie powoda, k. 154 i e-protokół,

Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2017 roku wydanym w sprawie sygn. akt VIII Ns 81/17 zabezpieczył spadek po B. U., z domu T., zmarłej w dniu (...) roku w W. poprzez ustanowienie dozoru nad lokalem mieszkalnym położonym przy ul. (...) w W., dla którego Sąd Rejonowy w (...) VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 100.000 zł, ustanowił dla lokalu dozorcę w osobie powoda oraz zobowiązał go do spisania ruchomości znajdujących się w wyżej wskazanym lokalu oraz składania nie rzadziej jak na pół roku sprawozdania z dozoru nieruchomości, a termin złożenia pierwszego sprawozdania wyznaczył na dzień 1 października 2017 r., pod rygorem wymierzenia grzywny w razie niezłożenia sprawozdania bądź uchybienia zakreślonemu terminowi.

dowód :

- odpis postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z dnia 12 kwietnia 2017r., sygn. akt VIII Ns 81/17, k. 12,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W myśl art. 929 k.c. uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w których dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.

Zdaniem Sądu powód posiada legitymację materialnoprawną czynną do wystąpienia z niniejszym powództwem, posiada także interes prawny w żądaniu uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłym A. U. (2). Jak wynika bowiem z przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym odpisu zupełnego aktu urodzenia powoda, jest on synem B. U., żony zmarłego A. U. (2) i w toczącym się postępowaniu spadkowym może mieć interes prawny w ustaleniu prawa do zachowku po zmarłej matce.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu Sąd uznał, że zarzut ten nie może być uwzględniony. Zgodnie bowiem z treścią art. 929 k.c. powód z żądaniem może wystąpić w ciągu roku od dnia, w których dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. W ocenie Sądu, wbrew zarzutom pozwanego, zachowany został przez powoda termin do wytoczenia powództwa o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim przesłuchania powoda wskazuje, iż o przyczynie niegodności dziedziczenia pozwanego dowiedział się on w dacie otwarcia spadku po A. U. (2), tj. w dniu (...) roku. Powód wystąpił z niniejszym powództwem w dniu 30 listopada 2017 roku (oddanie pisma w placówce pocztowej operatora, k.80), a zatem termin ustawowy określony w powyższym przepisie został przez powoda zachowany.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy wskazać należy, że art. 928 § 1 k.c. wprowadza trzy przyczyny uznania niegodności: dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy (pkt

1), podstępem lub groźbą nakłonienie spadkodawcy do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodzenie mu w dokonaniu jednej z tych czynności (pkt 2), umyślne ukrycie lub zniszczenie testamentu spadkodawcy, podrobienie lub przerobienie jego testamentu albo świadome skorzystanie z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego (pkt 3). Każda z tych przyczyn stanowi samodzielną podstawę do uznania za niegodnego dziedziczenia. Katalog przyczyn niegodności wymieniony w art. 928 k.c. jest katalogiem zamkniętym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt: I ACa 1176/12, lex nr 1311987, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 r., sygn. akt: II CKN 627/98, lex nr 1231370).

Powód jako podstawę dochodzonego roszczenia podał art. 928 § 1 pkt 1 k.c. W ramach analizowanej przyczyny niegodności dziedziczenia ustawodawca wskazuje na to, że niegodność taka zachodzi w razie dopuszczenia się przez spadkobiercę umyślnego ciężkiego przestępstwa. Żadne z tych określeń nie zostało w kodeksie cywilnym zdefiniowane. Ustawodawca zawarł w art. 7 k.k. definicję legalną przestępstwa, wskazując, że jest nim zbrodnia albo występki, przy czym jako zbrodnię zakwalifikował czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 lub surowszą (art. 7 § 2 k.k.), natomiast za występki uznał czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5000 złotych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc (art. 7 § 3 k.k.). Wobec obowiązywania tej definicji legalnej pojęcia przestępstwa, w imię dążenia do spójności wewnątrz systemu polskiego prawa, a także z uwagi na wspomnianą naturalną przynależność tej kwestii do materii prawa karnego, należy opowiedzieć się za stosowaniem przytoczonej definicji przestępstwa zawartej w kodeksie karnym do oceny, czy doszło do popełnienia przestępstwa, prawnie relewantnej na gruncie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. W braku zdefiniowania w kodeksie cywilnym pojęcia umyślności (popełnienia przestępstwa), przy dokonywaniu interpretacji art. 928 § 1 pkt 1 k.c. posługującego się tym pojęciem, także sięgnąć należy w tym zakresie do kodeksu karnego, którego normy stanowią, że zbrodnia może być popełniona tylko umyślnie, a występki umyślnie lub – jeśli ustawa tak stanowi – także nieumyślnie (art. 8 k.k.), a przy tym z umyślnym popełnieniem czynu zabronionego mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca ma zamiar jego popełnienia, tj. chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (art. 9 § 1 k.k.). Z unormowań kodeksu karnego nie da się jednak zaczerpnąć, jeśli chodzi o trzeci z elementów, opisu czynu wskazanego w art. 928 § 1 pkt 1 k.c., tj. jeśli chodzi o to, że przestępstwo ma być „ciężkie”, bowiem takiej kategorii kodeks karny nie przewiduje (ani nie czyni tego żadna inna ustawa). W związku z tym przyjąć należy, że dokonanie oceny, czy dane przestępstwo można zakwalifikować jako ciężkie, pozostaje sądowni orzekającemu w procesie o uznanie spadkobiercy za niegodnego, który musi rozważyć za każdym razem okoliczności konkretnego przypadku. Sąd cywilny dokonuje zatem samodzielnie oceny, czy przestępstwo jest przestępstwem „ciężkim”. Jeżeli spadkobierca nie został skazany w postępowaniu karnym, sąd cywilny może samodzielnie ustalić fakt popełnienia przestępstwa.

Powód w toku niniejszej sprawy zarzucał, że zachowanie pozwanego wyczerpywało przesłanki z art. 210 § 1 k.k., który stanowi, że kto wbrew obowiązkowi troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny osobę tę porzuca, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Zasadność zarzutu naruszenie art. 210 k.k. wymaga uprzedniej analizy pojęcia „porzucenie”. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2001 r. (sygn. akt V KKN 94/99, LEX nr 49445) stanął na stanowisku, że wskazany w tym przepisie czyn stanowi działanie polegające na opuszczeniu dziecka lub osoby nieporadnej, połączone z zaprzestaniem troszczenia się o nią, bez zapewnienia jej opieki ze strony innych osób. Do istoty „porzucenia” należy więc pozostawienie osoby, nad którą miała być roztoczona opieka, własnemu losowi, przy czym chodzi tu nie tylko o zaniechanie sprawowania opieki nad osobą małoletnią lub nieporadną, lecz także o uniemożliwienie udzielenia jej natychmiastowego wsparcia przez inne osoby. W zgodzie z powyższym, aby uznać dany czyn za porzucenie, konieczne jest jednoczesne wystąpienie dwóch elementów, a mianowicie: opuszczenia osoby wymagającej opieki oraz - co bardzo istotne - uniemożliwienia innym jej wsparcia (pomocy). Opuszczenie danej osoby w warunkach przejęcia opieki nad nią przez inne osoby nie stanowi przestępstwa porzucenia.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż przez dłuższy okres życia ojca pozwanego z drugą żoną, mógł on liczyć na jej wsparcie, z uwagi na wspólne zamieszkiwanie, a pogorszenie stanu zdrowia obojga małżonków następowało systematycznie z upływem lat. Mimo, że pozwany nie utrzymywał kontaktów z ojcem,

wiedział że ten ma zapewnioną pomoc, a zatem nie istniało realne czy choćby potencjalne zagrożenie pozbawienia spadkodawcy opieki. Unikanie ojca przez pozwanego było motywowane istniejącym konfliktem od dawna, jeszcze w czasie wspólnego zamieszkiwania w W., brakiem wsparcia i pomocy w dorosłym życiu. Takie zachowanie nie może być oceniane w sposób kategoriyczny jako sprzeczne z przyjętymi normami i zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu nie zostało wykazane, zgodnie z art. 6 k.c., by spadkodawca został pozostawiony samemu sobie w warunkach uniemożliwiających wsparcie z zewnątrz. Przeciwnie, jak wynika z zeznań świadka M. D., A. U. (2) był osobą w miarę sprawną, nie był obłożnie chory i nie wymagał opieki. Zawsze twierdził, że gdyby tak było, to korzystałby z prywatnego domu opieki społecznej, gdzie zapewnione by miał wszelkie warunki dobrej egzystencji. Jak wynika z przedłożonej dokumentacji medycznej, spadkodawca wprawdzie korzystał z hospitalizacji z uwagi na stan zdrowia, jednakże pobyty te nie wiązały się ze stanem wymagającym dodatkowej, niż szpitalna, opieki. Pobytu te były krótkie, z zaleceniem zdecydowanych przeciwwskazań zdrowotnych i w żadnym razie brak odwiedzin ojca przez pozwanego nie jest równoznaczny z pozostawieniem go bez opieki. W przestępstwie pozostawienia bez opieki winien występować element zawinięcia polegający na świadomości ciężącej na sprawcy powinności, jaki skutkuje niedochowaniem. Pozwany od 2001 roku zamieszkiwał oddzielnie, stąd też nie był na bieżąco informowany o stanie zdrowia ojca, a w szczególności o konieczności sprawowania opieki. W związku z tym nie sposób przypisać mu obowiązku takiej opieki nad ojcem, skoro takowej nigdy faktycznie nie świadczył, zaś nikt o to do niego się nie zwracał. Pogorszenie stosunków pomiędzy pozwanym a spadkodawcą miało miejsce w okresie już po śmierci matki i dochodziło często wskutek okoliczności przez pozwanego niezawinionych.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, iż zostały wymienione zarówno jak i podmiotowe znamiona przestępstwa zarzucanego pozwanemu.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów wyżej wskazanych, wiarygodności których strony nie kwestionowały, zeznań świadków : J. U. (1), J. U. (2), (...) G. i M. D. oraz przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powoda z uwagi na niestawiennictwo pozwanego. Wiarygodność tych dowodów Sąd ocenił w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Należy przy tym zauważyć, iż zeznania świadków powoda oraz samego powoda należy traktować z pewną dozą ostrożności z uwagi na istnienie po tejże stronie interesu prawnego w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy. Świadkowie ci, jak i powód, wprawdzie potwierdzili brak pozytywnych relacji pozwanego z ojcem oraz sprawowanie przez powoda opieki nad spadkodawcą , to jednakże okoliczności te nie mogą mieć wpływu na pozytywne rozstrzygnięcie niniejszego sporu. Natomiast świadek ze strony pozwanego – M. D. - wskazywał w sposób dość obiektywny, zdaniem Sądu, na samodzielność funkcjonowania A. U. (2) mimo nienajlepszego stanu zdrowia oraz na źródła konfliktu. Te jednak okoliczności nie wyczerpują przesłanki z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. skutkujący orzeczenie o niegodności dziedziczenia.

Z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.